

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 57 (11 393)

Poznań, poniedziałek 23 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

H. D. Genscher zakończył wizytę w Polsce

(PAP). 20 bm. dobiegła końca dwudniowa oficjalna wizyta, jaką złożył w Polsce wicekanclerz i minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher.

Przed południem w piątek w gmachu MSZ zakończyły się rozmowy plenarne, które prowadzili ministrowie spraw zagranicznych Polski i RFN — Józef Czyrek i Hans-Dietrich Genscher.

Podczas piątkowych rozmów główną uwagę skoncentrowano na omówieniu stosunków bilateralnych, w kontroli nad PRL i RFN z grudnia 1970 r. mówiono o stosowaniu zasad zawartych w tym dokumencie. Poruszono wiele zagadnień dotyczących współpracy kulturalnej i gospodarczej między obu krajami.

Kontynuowano również wymianę poglądów na niektóre aktualne problemy międzynarodowe.

20 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze — Hansa-Dietricha Genschera.

W rozmowie poruszano zagadnienia rozwoju stosunków dwustronnych między PRL a RFN oraz problemy międzynarodowe.

Szefa dyplomacji RFN przyjął też i sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Stanisław Kania oraz premier Wojciech Jaruzelski.

W trakcie spotkań omówiono szereg aktualnych problemów międzynarodowych oraz ważniejsze kwestie w stosunkach i współpracy dwustronnej między PRL a RFN, zwłaszcza w kontekście realizacji postanowień układu o podstawach normalizacji stosunków wzajemnych z 1970 r. H. D. Genscher zaprosił S. Kanię i W. Jaruzelskiego do złożenia wizyty w RFN.

Obrady I Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej

Chcemy naszą młodość mądrze przeżyć — dla siebie i dla ojczyzny

W. Świrgoń — przewodniczącym ZMW

(PAP) W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął się 20 bm. I Krajowy Zjazd Młodzieży Wiejskiej. Uczestniczy w nim blisko 350 delegatów wybranych na wojewódzkich zjazdach tej nowo utworzonej organizacji: reprezentują oni ponad 75 000 młodych rolników, robotników rolnych i inteligencji wiejskiej. W obradach bierze również udział liczna grupa byłych działaczy wiejskich organizacji młodzieżowych, takich jak: ZMW RP „Wici”, ZMW i ZSMW, do których tradycji i dorobku nawiązuje w swej działalności dzisiejsza ZMW. Zjazd określił ma podstawowe kierunki działania związku, przyjął statut i dokonał wyboru władz organizacji.

Na zjazd przybyli: prezes NK ZSL, marszałek Seimu Stanisław Gućwa, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski, sekretarz KC PZPR, minister rolnictwa — Jerzy Wojciech, członkowie Prezydium NK ZSL z wicepremierem Romanem Malinowskim, członek sekretariatu KC PZPR — Stanisław Gabrielski.

Zyczenia owocnych, twórczych obrad przekazał zjazdowi Stanisław Gućwa.

W imieniu KC PZPR powitał zjazd Kazimierz Barcikowski.

Wygłaszając referat programowy Waldemar Świrgoń podkreślił, że zjazd jest potwierdzeniem społecznej potrzeby istnienia ZMW. Nawiązując do błędów popełnionych w realizacji polityki wobec wsi i rolnictwa mówca wskazał, że bra-

kowało prawdy o wsi w świątyni domości społeczeństwa oraz sprawiedliwości w zaspokajaniu jej potrzeb produkcyjnych, społecznych i kulturalnych. Związek powstaje z rzeczywistej potrzeby głębokich reform i przemian na wsi, w gminach, we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego i politycznego. Tysiące młodych dziewcząt i chłopów jednoczy bliska i serdeczna idea organizacji samodzielnej, szanującej partnerską współpracę z organizacjami politycznymi, a także takiej, która sama chce i będzie stanowić o sobie — o swoim programie i metodach działania.

Nawiązując do warunków rzeczywistej odnowy mówca stwierdził: rozumiemy wyraźniej niż inni, w duchu tradycyjnej chłopiejskiej ofiarności i poczucia odpowiedzialności za ojczyznę, że czasy rozrachunku nie zwalniają z obowiązku pracy — tworzenia i poświęcenia. Trzeba jednak określić jednoznacznie, w ideologii socjalistycznej, w praktyce życia społecznego, państwowego i w systemie organizacji samorządowych, rolę i prawa naszego środowiska. Domagamy się wyrażenia, zgodnie z tradycją historyczną i wkładem wsi w budowę podstaw Polski Ludowej, uznania chłopów za trwałą i pełnoprawną klasę społeczną, za integralny element ustroju społeczno-politycznego w naszym państwie.

Wskazując na zasady, jakimi kierować się ma ZMW w swej działalności W. Świrgoń podkreślił, że związek stoi na grun-

cie ustroju socjalistycznego i zasad Konstytucji, w tym sojuszu robotniczo-chłopskiego, którego politycznymi reprezentantami są PZPR, będąca przez wodnią siłą w budowie socjalizmu, oraz ZSL.

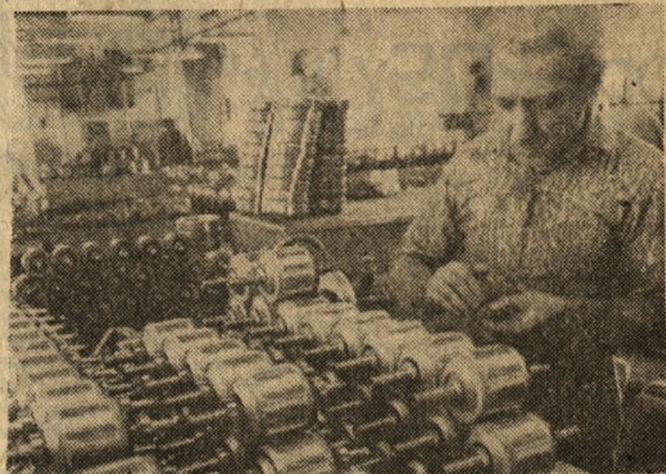
Podkreślając ogromną odpowiedzialność za zjazd i przyszłość ZMW mówca zaakcentował na zakończenie: chcemy naszą młodość mądrze i pięknie przeżyć i jak powiedziano — nie nadaremnie — dla siebie i ojczyzny — Polski Ludowej.

W toku ożywionej dyskusji, w której zabralo głos kilkudziesięciu delegatów podkreślano, że sam rolnicy mimo najlepszych chęci nie będą mogli zapewnić krajowi dostatecznych ilości żywności, nie mając wielu podstawowych środków do produkcji. Potrzeba przy tym nie tylko poprawy wyposażenia w sprzęt i terminowego zaopatrzenia w nawozy, ale także budowy dróg, melioracji i rozbudowy całej infrastruktury na wsi.

Wskazywano jednocześnie, że ludność rolniczej nie można traktować tylko jako producentów żywności, lecz jako pełnoprawnych obywateli. Liczni delegaci podkreślali też potrzebę szybkiej nowelizacji ustawy o emeryturach i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, a także konieczności tworzenia dogodnych warunków dla rozwoju samorządu rolniczego. Na tym tle omawiano zadania ZMW. Następnego uczestnicy zjazdu podjęli

Dokończenie na str. 2

Nowy silnik elektryczny z Poznania



Wielkopolska Fabryka Maszyn Elektrycznych „Ema-Wielameli” w Poznaniu to znany w kraju producent. Powstają tutaj m. in. dwa typy silników wirówek do bielizny produkowanych w Myszkowie. W tym roku przygotowuje się nowy model, który o 10 procent zmniejszy zużycie materiałów. Na zdjęciu: podczas montażu elementów wirujących silnika.

Fot. „Głos” — R. Królak

- Ogłoszenie gotowości strajkowej
- Rozpoczęcie rozmów w Urzędzie Rady Ministrów

Zajścia w Bydgoszczy przerodziły się w ogólnokrajowy konflikt

(PAP) Wydarzenia w Bydgoszczy stały się powodem poważnego zakłócenia pokoju społecznego w Polsce. W całym kraju wzrosła w piątek napięcie, w wielu regionach ogłoszono gotowość strajkową, podjęto akcje protestacyjne.

W godzinach przedpołudniowych 20 bm. przybyła do Bydgoszczy komisja ekspertów powołana przez wicepremiera Mieczysława Rakowskiego. Komisja, której przewodniczył zastępca prokuratora generalnego Józef Zyta, ma za zadanie przeprowadzenie wszechstronnych dochodzeń w sprawie wydarzeń, jakie nastąpiły w czwartek w Bydgoszczy.

W Bydgoszczy przebywali też przedstawiciele Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”: Lech Wałęsa, Ryszard Kalinowski, Marian Jurczyk, Zbigniew Bujak i Andrzej Celiński.

Prezydium KKK NSZZ „Solidarność” podjęło uchwałę, w której odwołuje wszelkie rozmowy z władzami i ogłasza dla wszystkich instancji oraz członków „Solidarności” stan gotowości strajkowej. Prezydium KKK zwróciło się do członków związku, aby w atmosferze powagi i największej odpowiedzialności do dnia 23 bm. przygotowali swoje organizacje do spełnienia zadań, jakie stawia zaistniała sytuacja.

Dwie godziny trwał proklamowany przez bydgoski MKZ NSZZ „Solidarność” strajk protestacyjny, wyrażający

sprzeciw załóg robotniczych przeciwko ingerencji MO w gmachu WRN w Kombinacie Chemicznym „Zachem” strajk poprzedzony został wczoraj wczoraj, w czasie którego uchwalono rezolucję wyrażającą zdecydowany protest.

Dla podtrzymania protestu bydgoskiej „Solidarności” warszawskie MKZ ogłosiły strajk, który został następnie odwołany. Jednak w godzinach 12—14 kursowała tylko część autobusów i tramwajów ponieważ nie wszędzie udało się w porę akcji powstrzymać. W warszawskich zakładach pracy ogłoszono gotowość strajkową.

Od godziny 11 do 13 trwał w piątek w zakładach przemysłowych oraz w komunikacji miejskiej Torunia i Grudziądza strajk ostrzegawczy. Pracowały tylko fabryki o ruchu ciągłym. Dwie godziny trwał również strajk ostrzegawczy pracowników oddziału terenowego PKS w Włocławku, natomiast na godzinę stanęła w tym mieście komunikacja autobusowa. Przez 1,5 godz. nie kursowały autobusy w Olsztynie.

Gotowość strajkową ogłosiło w Wroclawiu, na Śląsku i w Zagłębiu, w regionie świętokrzyskim, w Szczecinie, Lublinie i innych regionach.

Żalę szeregu zakładów pracy i ognia organizacji społecznych podejmują rezolucje w sprawie incydentu bydgoskiego.

Dokończenie na str. 2

Rozmowy polskiej delegacji rządowej w Moskwie

(PAP). W dniach 19—20 bm. przebywała w Moskwie delegacja rządowa PRL w składzie —członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski, wicepremier przewodniczący Komisji Planowania, Henryk Kisiel, minister finansów, Marian Krzak, prezes Narodowego Banku Polskiego, Stanisław Majewski, prezes Banku Handlowego, Marian Minkiewicz.

Tematem rozmów była realizacja spraw poruszonych podczas niedawnego pobytu w Moskwie delegacji PZPR pod

przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, Stanisława Kani i oraz podczas spotkania premiera rządów obu krajów — Wojciecha Jaruzelskiego i Nikołaja Tichonowa. Główną uwagę poświęcono przedsięwzięciom, które sprzyjać będą poszerzeniu i pogłębieniu dwustronnej współpracy gospodarczej oraz zwiększeniu dzięki temu obrotów towarowych. Omówiono sprawy dostaw ze Związku Radzieckiego do Polski surowców, przede wszystkim dla przemysłu lekkiego, chemicznego, hutniczego.

Zacięte walki w Iranie

(PAP). Radio teherańskie podało 21 bm., że oddziały irackie przeprowadziły atak rakietowy na kilka miast w irańskiej prowincji Chuzestan. Pod ostrzałem znalazły się m. in. miasta Ahwaz, stolica prowincji oraz Dezful, ważny ośrodek strategiczny, gdzie krzyżują się drogi prowadzące od granicy do środkowego Iranu oraz z południa na północ. We dług rozgłosu teherańskiej, w czasie ataku rakietowego na Ahwaz śmierć poniosły 4 osoby, zaś pociski zburzyły i uszkodziły wiele budynków w dzielnicach mieszkalnych.

Nowa ofiara w Kraju Basków

(PAP). W jednym ze szpitali w Bilbao zmarł wskutek postrzału ppk sił lądowych, Romeo Rotsehae. Był on kolejną ofiarą zamachu terrorystów baskijskich z organizacji ETA. Dla oddania hołdu zmarłemu przybył w sobotę do Kraju Basków premier Hiszpanii, Leopoldo Calvo Sotelo, któremu towarzyszyła grupa wyższych wojskowych. Przed dwoma tygodniami premier przebywał w Bilbao w związku z rozstrzelaniem jednego z szefów policji.

Trwają sojusznicze ćwiczenia armii Układu Warszawskiego

(PAP). Planowe, wspólne ćwiczenie dowódczo-sztabowe sojuszniczych armii i flot z oznaczonymi wojskami pod kryptonimem „Sojusz-81” przebiega z ustaleniami.

Dla uczestniczących w ćwiczeniu żołnierzy czterech bratnich armii (Armii Radzieckiej, Czechosłowackiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD i Wojska Polskiego, przebywających na poligonach oznacza to wzmożony

wysiłek organizacyjny i szkoleniowy, trud podporządkowany idei uzyskania jak najlepszych rezultatów w sprawdzaniu żołnierskiego kunsztu i umiejętności obronnych.

W czasie przerwy w ćwiczeniu polscy i radzieccy żołnierze spotykają się ze społeczeństwem tych regionów, które przez 36 laty jednostki Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego wyzwoliły spod hitlerowskiej okupacji.

Posiedzenie Komisji d/s Kontaktów z Organizacjami Studenckimi

(PAP) 20 bm. odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie Komisji do spraw Kontaktów z Organizacjami Studenckimi. W trakcie pierwszego posiedzenia komisji, z udziałem przedstawicieli organizacji studenckich, na skutek stanowiska NZS przyjęto formułę rozmów dwustronnych z reprezentacją poszczególnych organizacji.

Kierownictwo rządu przekazało stanowisko, iż należy dążyć do prowadzenia rozmów z udziałem wszystkich zainteresowanych organizacji studenckich w myśl poleceń napływających ze środowiska studenckiego. Taki był

m. in. wniosek przedstawiony premierowi przez Ogólnopolską Komisję Porozumiewawczą Studentów WSP, prowadząca rozmowy z komisją międzyresortową w Krakowie.

Problemy przedstawione przez organizację interesują całe środowisko studenckie i powinny być rozpatrywane przy udziale wszystkich stron. Stanowisko takie podziela komisja, SZSP i NZS. Nie zaakceptował jednak nadal zasady prowadzenia rozmów z wielostronnym udziałem NZS i jego przedstawicieli nie przybyli na posiedzenie komisji.

Od dzisiaj przedpłaty na samochody

(PAP) 23 bm. wychodzi w życie nowy system sprzedaży samochodów. Od tego dnia do 22 kwietnia przyjmowane będą pierwsze wpłaty na lata 1982—85.

Narodowy Bank Polski informuje, że pierwsze wpłaty mogą być dokonywane we wszystkich Powszechnych Kasach Oszczędności i ich ekspozyturach, w oddziałach operacyjnych obsługujących obrót oszczędnościowy, w bankach spółdzielczych, w urzędach pocztowo-telekomunikacyjnych oraz w upoważnionych agencjach PKO, znajdujących się na terenie większych zakładów pracy.

Pierwsze wpłaty powinny być dokonane na specjalnych blankietach wpłaty na konto o nazwie „Rachunki oszczędnościowe umiejscowione dla przedpłat na samochody osobowe”. Nr oddziału i nr konta opublikują Powszechne Kasy Oszczędności we wszystkich placówkach przyjmujących wpłaty. Będą tam również wzorcowe blankiety, które pozwolą wpłacającym zorientować się jak wypełniać przedkazy.

SPORT

Motor — Lech 2:1 (1:0)

Znowu zabrakło skuteczności

INFORMACJA WŁASNA

Nie powiodło się piłkarzom Lecha w 17 kolejce spotkań o mistrzostwo I ligi. W Lublinie, po grze stojącej na przeciętnym poziomie, poznaniacy przegrali z miejscowym Motorem 1:2 (0:1). Bramki dla Motoru

zdołali: Pop w 4 min. i Komosa w 53 min. Dla Lecha jedyną bramkę zdobył Kasalik w 51 min. Spotkanie sędziował Bartosik z Krakowa. Widzów 20 000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Dokończenie na str. 8

ODGŁOSY

Dialog z Bonn

Warszawskie spotkania mini stra spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec Hansa-Dietricha Genschera potwierdziły, że dzisiaj obu partnerów — Polskę i RFN interesuje więcej spraw niż przed dziesięć laty, kiedy dopiero wkraczaliśmy na drogę podstaw normalizacji wzajemnych stosunków. Ale też uświadamiają, że na tej drodze jest niemało jeszcze przed obu państwami i narodami kwestii do rozwiązania, co niejako symbolicznie uocznia niedawna decyzja wprowadzenia do praktyki nauczania w szkołach RFN atlasów z granicami Rzeszy Niemieckiej z 1937 roku.

Nie możemy rezygnować z naszego głosu protestu w tej sprawie, bo takie mapy godzą w ukształtowany i powszechnie w międzynarodowym życiu politycznym akceptowany stan rzeczy w Europie. A to przecież oznacza, że to pociągnięcie zachodniemieckie staje się zarzewiem podważania stałości pokojowego układu europejskiego.

Takie polskie stanowisko w tej sprawie nie przeszkadza naszej dyplomacji w szukaniu punktów styżnych także z Republiką Federalną na rzecz co najmniej zatrzymania zbrojeń na naszym kontynencie. Bo w tej właśnie kwestii od Bonn i roztaczającego nad nim opiekę militarną Waszyngtonu tak wiele zależy. Na tym polu pozostajemy wierni tradycyjnej naszej aktywności, znaczonej kiedyś inicjatywami po wstrzymaniu zbrojeń atomowych, a dzisiaj — zaproszeniem do Warszawy na europejską konferencję rozbrojenia.

Mamy też z Republiką Federalną Niemiec wiele spraw dwustronnych, związanych ze współpracą gospodarczą i kulturalną. One w rozmowach warszawskich znalazły wyodrębnione miejsce, w drugim ich dniu. Ale to przecież nie oznacza, iż rozwój współpracy gospodarczej w ogóle nie zależy od stosunków politycznych. Bo to właśnie dialog między Wschodem i Zachodem toruje drogę trwałości współpracy międzynarodowej. I nie tylko naszej.

TADEUSZ KACZMAREK

„Duży-Lotek”

I LOSOWANIE

6, 20, 21, 22, 31, 40 dod. 18

II LOSOWANIE

13, 20, 32, 39, 40, 46

końcówka banderoli 7088

„Koziołki”

I LOSOWANIE

4, 5, 29, 30, 39

II LOSOWANIE

6, 7, 22, 29, 48

końcówka banderoli 004749

3 x 10

1, 7, 6 dod. 3

Zajścia w Bydgoszczy przerodziły się w ogólnokrajowy konflikt

Dokończenie ze str. 1

W oświadczeniu prezydium MKR NSZZ „Solidarność” w Szczecinie czytamy m. in.: „Po 36 dniach spokoju, w czasie których NSZZ „Solidarność” robił wszystko, aby panował ład, zostaliśmy zmuszeni do podjęcia zdecydowanego stanowiska i ogłoszenia gotowości strajkowej oraz zerwania wszelkich rozmów z władzami. Chcemy władzy praworządnej, ludowej, broniącej naszych narodowych interesów — głosi rezolucja. 10-punktowy program premiera gen. Wojciecha Jaruzelskiego zdobył społeczne poparcie. Grupa robocza Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych przyjęła oświadczenie, w którym wzywa rząd do natychmiastowego wyjaśnienia okoliczności zajść w Bydgoszczy, podania szczegółów zajść do wiadomości publicznej oraz pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

USTALENIA
ZESPOŁU EKSPERTÓW
d/s WYDARZENIA
W BYDGOSZCZY

Zespół rozpoczął pracę w nocy z 19 na 20 bm. Poznał z uczestnikami wydarzeń, dokonał wglądu do dokumentów i protokołów z sesji WRN. Oto oświadczenie złożone w imieniu zespołu przez Józefa Żyta i Stefana Zielińskiego.

Ostatnia sesja WRN poświęcona była merytorycznym m. in. wyborom nowego wojewody oraz rozpatrzeniu spraw związanych z planem gospodarczym regionu. Na sesję zaproszeni zostali przedstawiciele MKZ NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy. Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego WRN w Bydgoszczy — Andrzej Młodecki za proponował w trakcie obrad ponowne przedyskutowanie planu gospodarczego w komisjach WRN, przede wszystkim z uwagi na niemożliwość wczesniejszego dostarczenia radnym pełnych materiałów dotyczących poruszanych problemów. A. Młodecki motywował swoją propozycję koniecznością odesłania projektu planu i budżetu do wojewody celem ujęcia zasadniczych problemów podniesionych w interwencji, jak również celem zharmonizowania tych projektów z programem zabezpieczenia realizacji 10-punktowego programu premiera. Zaproponował on odroczenie sesji i odbycie drugiego posiedzenia w najbliższym terminie.

Jak potoczyły się dalsze wydarzenia? Według dotychczasowych ustaleń wynika — stwierdza dalej J. Żyta — że po odroczeniu sesji WRN na sali zostało kilkadziesiąt członków NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy, którzy uważali, iż w wyniku „manipulacji” z radnymi doszło do świadomego zerwania sesji WRN, po to, aby uniemożliwić „Solidarności” okrogu bydgoskiego zabrania głosu na tematy związane z rozwojem tego regionu.

nu, działalnością związku a także ze sprawami rolnictwa.

Przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego zwrócili się z prośbą o opuszczenie sali obrad, z uwagi na to, że obrady zakończyły się. Pomimo wielokrotnych prób i wezwań przedstawiciele „Solidarności” sali nie opuścili. Ok. godz. 19.00 podjęto decyzję o użyciu organów porządkowych, do pomocy przy usunięciu ich z sali. Cały czas trwały przedtem bezpośrednie rozmowy wicewojewodów oraz innych przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego z tą grupą członków „Solidarności” na czele z przewodniczącym MKZ w Bydgoszczy — Janem Rulwskim. Rozmowy te nie doprowadziły do pożądanego efektu. I dopiero wtedy użyte zostały siły porządkowe, przy pomocy których opróżniono salę. Funkcjonariusze MO byli — jak ustalono — bez broni, bez pałek, bez hełmów. Zachowywali się w czasie wykonywania swoich obowiązków w sposób zdecydowany, lecz nie brutalny. Poszkodowani twierdzą, że zostali pobici poza salą obrad WRN.

W szpitalu przebywa trzech pacjentów: Michał Bartoszcze, Mariusz Łabentowicz i Jan Rulwski. Zostali oni przywiezieni do szpitala z powodu doznanych urazów. U Michała Bartoszcza, który ma lat 68 stwierdzono uraz twarzoczaszki i żebra, objawy obrzęku mózgu, niewydolność włośnicowa. Jest on w ciężkim stanie. U Mariusza Łabentowicza, który ma lat 25, stwierdzono uraz twarzoczaszki i objawy wstrząśnienia mózgu. U Jana Rulwskiego, lat 37, stwierdzono podobnie — uraz twarzoczaszki, objawy wstrząśnienia mózgu oraz uraz lewego uda. Jeśli chodzi o dwóch ostatnich wymienionych pacjentów, to ich stan jest dobry.

Jeśli chodzi o stan Michała Bartoszcza to ze względu na konieczność przeprowadzenia dodatkowych badań — konkretnie chodzi o arteriografię mózgu — którymi to możliwościami nie dysponuje szpital w Bydgoszczy, a także ze względu na stan pacjenta, specjaliści zaproponowali przewiezienie go do Kliniki Neurochirurgicznej w Warszawie. Pacjent i jego rodzina wyrazili na to zgodę.

POWOŁANIE SPECJALNEJ
KOMISJI RZĄDOWEJ

Jak dowiaduje się PAP — prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski, w oparciu o raport grupy ekspertów pod kierownictwem zastępcy prokuratora generalnego Józefa Żyta, powołał komisję rządową pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości prof. Jerzego Bafii. Zadaniem komisji jest dokładne zbadanie i ocena wydarzeń mających miejsce w Bydgoszczy oraz przedstawienie premierowi wniosków. Komisja udała się wczoraj do Bydgoszczy.

STANOWISKO PREZYDIUM
KKP „SOLIDARNOŚĆ”

Obradujące w Bydgoszczy Prezydium KKP „Solidarność” wydało komunikat, w którym informuje się o spotkaniu z radą dolegów ekspertów ze specjalnie powołaną komisją prezydium MKZ Bydgoszcz. W czasie tego spotkania przedstawiciele MKZ określili postulat w związku z sytuacją zaistniałą w Bydgoszczy. Zwrócono się o powierzenie przeprowadzenia dochodzeń instytucjom i instancjom, których stopień niezależności i ranga zapewniają pełny obiektywizm działania, o ustalenie i podanie do publicznej wiadomości przebiegu wypadków oraz o określenie odpowiedzialności za podjęte decyzje i ukaranie winnych zgodnie z obowiązującym prawem.

Prezydium KKP — jak głosi komunikat — udzieliło poparcia tym postulatom. W komunikacie stwierdzono, iż NSZZ „Solidarność” dąży do zapewnienia spokoju społecznego i stabilizacji. Jednocześnie prezydium KKP zwróciło się z apelem do wszystkich organizacji związkowych i członków związku o spokojne, rozważne i zdyscyplinowane działania. Nie możemy pozwolić — stwierdzono w komunikacie — aby emocje wzięły górę nad rozsądkiem i rozważaniem.

Prezydium KKP uważa, iż powstały konflikt powinien zostać rozstrzygnięty w drodze rozmów i negocjacji. W uchwale z 20 bm. uznano za konieczne zawieszenie wszelkich negocjacji prowadzonych z rządem do czasu podjęcia rozmów na temat obecnie najpilniejszy — wyjaśnienia zajść w Bydgoszczy i przywrócenia gwarancji istnienia niezależnego związku zawodowego. Prezydium KKP — jak głosi komunikat — z zadowoleniem przyjęło oświadczenie rządu, że intencją premiera jest poszukiwanie rozwiązania konfliktu na drodze negocjacji. Kierując się interesem społecznym, który wymaga, aby rozmowy takie zostały podjęte niezwłocznie, Prezydium KKP wyraża gotowość przystąpienia do nich natychmiast.

ROZPOCZĘCIE ROZMÓW
W URM

Wczoraj o godz. 12.30 rozpoczęły się w Urzędzie Rady Ministrów rozmowy pomiędzy członkami Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” z przewodniczącym Lechem Wałęsą a członkami Komitetu Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych z przewodniczącym tego organu, wiceprezesem Rady Ministrów Mieczysławem F. Rakowskim. Omawiane są sprawy dotyczące wydarzeń w Bydgoszczy. W rozmowach uczestniczą przedstawiciele MKZ NSZZ „Solidarność” z Bydgoszczy. (PAP)

Wojewódzka konferencja ZSMP w Pile
Lekcja młodzieżowej demokracji

INFORMACJA WŁASNA

W miniony piątek w Pile odbyła się wojewódzka konferencja programowo-wyborcza Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Tematem obrad było przedyskutowanie programu działania organizacji przed III Zjazdem ZSMP oraz wybory delegatów na zjazd. W młodzieżowej debacie, której przewodniczył Andrzej Fromberg — wojewódzki komendant OHP uche stniczyli: sekretarz KW PZPR — Bronisław Frankowski oraz sekretarz Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Wiesław Weitz.

Przed konferencją odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, w czasie którego dokonano zmian organizacyjnych. Rezygnacje z pełnienia funkcji złożyli: przewodniczący — Marek Tritt oraz wiceprzewodniczący — Katarzyna Balcerzak i Marian Obsadny. Plenum przyjęło rezygnację wiceprzewodniczących, nie przyjęło jednak rezygnacji przewodniczącego ZW ZSMP. Dokonano wyboru nowych wiceprzewodniczących ZW ZSMP; zostali nim: Zbigniew Byczyński, Edward Kuczyński i Andrzej Skawiński.

W czasie konferencji referat programowy wygłosił przewodniczący ZW — Marek Tritt, który wskazał na złożone problemy działalności ZSMP, jak również istotne

sprawy związane z udziałem młodzieży w przemianach zachodzących w kraju i regionie. Mówca zwrócił uwagę na krytyczny ton dyskusji przedkonferencyjnej.

Zabierając m. in. głos w dyskusji Waldemar Walewski stwierdził, że w ostatnim czasie Zarząd Wojewódzki nie zbierał się na plenarnych posiedzeniach, nie podejmował żadnych decyzji. Młodzież straciła zaufanie do swych reprezentantów, w związku z czym zgłasza wniosek o wotum nieufności w stosunku do Zarządu Wojewódzkiego i prze głosowanie go. Wniosek ten po parli inni delegaci.

W dyskusji mało mówiono o przygotowanym pod dyskusję programie działania na najbliższą przyszłość. Długo natomiast trwały przetargi pomiędzy prezydium konferencji a delegatami nad tym, czy odbyć się głosowanie nad wnioskiem o wotum nieufności czy nie? Była to lekcja demokracji wewnątrzorganizacyjnej, w której decydujący głos mieli delegaci na konferencje. W tajnym głosowaniu większością głosów zdecydowano o udzieleniu Zarządowi Wojewódzkiemu ZSMP w Pile wotum nieufności. Delegaci zdecydowali także, że niezwłocznie trzeba przeprowadzić kampanię sprawozdawczą-wyborczą do nowego Zarządu Wojewódzkiego.

W czasie obrad wybrano 24 delegatów na III Zjazd ZSMP. (wis)

Papież odwiedzi
Szwajcarię

(PAP) Rzecznik Watykanu potwierdził w sobotę oficjalnie, że papież Jan Paweł II złoży wizytę pastoralną w Szwajcarii w dniach 1—5 czerwca. Rzecznik poinformował również, że Ojciec Święty uda się 26 kwietnia, w setną rocznicę urodzin papieża Jana XXIII, do Bergamo.

Wypadek w kopalni
„Lenin”

(PAP) W rejonie chodnika, gdzie prowadzone były roboty przygotowawcze w kopalni „Lenin” w Mysłowicach — We sołej, na poziomie 465 metrów pod ziemią miał miejsce zawał wyrobiska korytarzowego. W bezpośrednim rejonie zawału, który nastąpił na odcinku 7 metrów znalazł się górnik — Marian Wilczyński, który poniósł śmierć na posterunku pracy.

Obrady I Zjazdu
Związku Młodzieży Wiejskiej

Dokończenie ze str. 1

Na przewodniczącego Zarządu Krajowego wybrano dotychczasowego przewodniczącego Tymczasowego Zarządu Krajowego — Waldemara Swirgonia — pracownika naukowego Uniwersytetu Warszawskiego, urodzonego w 1953 r. w rodzinie inteligencji wiejskiej w woj. chełmskim. Wybrano również 110-osobowy Zarząd Krajowy ZMW, Krajową Komisję Rewizyjną oraz Krajowy Sąd Koleżeński. Przyjęciem dokumentów końcowych określających kierunki działania ZMW I Zjazd zakończył wczoraj obrady. (PAP)

KRONIKA DNIA

KONSTYTUCJA MARCOWA TEMATEM SESJI NAUKOWEJ

(Inf. wł.) Kolejne „Spotkanie historyczne”, które odbyło się w ubiegłą sobotę w Lesznie, poświęcono 60 rocznicy uchwalenia Konstytucji Marcowej. Spotkanie, którego organizatorem było Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne, miało charakter sesji naukowej, a wzięli w nim udział historycy — regionaliści i miłośnicy historii. Podczas spotkania wysłuchano m. in. referatów naukowych wygłoszonych przez prof. dr. M. Orzechowskiego — „Konstytucja Marcowa jako realia polskiej myśli politycznej” oraz doc. dr. Z. Dworeckiego — „Stosunki polityczne w Wielkopolsce w okresie powstawania II Rzeczypospolitej”. (ar)

WYSTAWA KSIĄŻEK O ROLNICTWIE

(Inf. wł.) Od ubiegłego piątku w Księgarni Naukowej PAN w Poznaniu przy ulicy Mielżyńskiego 27/27 czynna jest wystawa krajowych i zagranicznych książek naukowych pt. „Rolnictwo i gospodarka żywnościowa”. Zgromadzone około 1700 publikacji pochodzących z wydawnictw krajowych oraz zagranicznych, m. in. z zakresu ekonomiki rolnictwa, produkcji roślinnej i zwierzęcej, gleboznawstwa i gospodarki wodą, przechowywania i techniki w rolnictwie. Ekspozycja czynna będzie do najbliższej soboty. (zr)

Kartki na mięso

Kto ma 18 lat

INFORMACJA WŁASNA

W wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej, wiceminister handlu wewnętrznego i usług — Marek Wieczorek stwierdził, że w momencie wprowadzania kartek na mięso i jego przetwory — w wieku do 18 lat będą te osoby, w których metryce figuruje data urodzenia późniejsza niż 31 marca 1962 roku. Zastosowano w tym przypadku metodę przyjętą przez Główny Urząd Statystyczny w badaniach demograficznych, a więc wiek ukończony. Zgodnie z tą metodą, ośmiastolatki to jeszcze osoba, która ma 18 lat, 11 miesięcy i 29 dni. Poinformowano nas o tym w Oddziale Regulamentowanej Sprzedaży Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. (pik)

telefony
donoszą...

● W piątek rano w miejscowości Baranów (Kalisz) doszło do tragicznego wypadku. Wyjeżdżający autobusem PKS z drogi podporządkowanej na główną doprowadził do zderzenia z ciężarówką „Kamazem”. Na skutek zderzenia oba pojazdy przewróciły się do rowu. W wypadku śmierć poniosł kierowca autobusu, a 9 pasażerów zostało rannych, z których 4 z ciężkimi obrażeniami pozostało w szpitalu.

● W Gostyniu (Leszczyński) tuż przy dworcu PKS motorowerzysta potrącił 74-letnią kobietę, która wyszła na jezdnię za autobusu. Ranna pieszka przewieziono do szpitala.

● W Ostrzeszowie (Kalisz) na skrzyżowaniu al. Wojska Polskiego z ul. Bohaterów Stalingradu kierujący taksówką doprowadził do zderzenia z motocyklem „WSK”, którego kierowcę rannego przewieziono do szpitala.

● W miejscowości Ostroboki (Leszczyński) ranny został motorowerzysta, który z nieznanych przyczyn uderzył w przydrożne drzewo.

● W Kaliszu 8-letniego chłopca, który nagle wbiegł na jezdnię, potrącił „Fiat” 125p. Ranne dziecko przebywa w szpitalu.

● Wraz z nadejściem kalendrzowej wiosny nastąpiło znaczne ocieplenie, a co z tym się wiąże — wzrosło zagrożenie pożarowe. W niedziele strażacy z WSK w Poznaniu interweniowali 15 razy. Wzywani byli aby gasić palące się trawy na skarpach oraz pozycje lesne. (jz)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie małe, wzrastające do dużego, możliwe przelotne deszcze.

Temperatura maksymalna od 15 stopni do 17 stopni, minimalna od 6 stopni do 8 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Lesznie i Pile 19 stopni, w Koninie i Kaliszu 18 stopni, ciśnienie 744 mm czyli 994 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁECZNOŚCI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH” POZNAN UL GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaktor naczelny: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny Marian Flejsterowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718 Sekretariat redakcji Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziara Zygmunta Rola.

Dział informacyjny 665-939 Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430 77 453 31 Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW

Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel 665-916 Za treść i termin druku odpowiadają: nie odpowiada Druk: P. Książkiewicz i J. Książkiewicz — Poznań T-8

Związkowa praca w budownictwie

Interwencje i opinie

Specyficzne są warunki pracy w budownictwie — stanowiska robocze „pod chmurką”, skoro budow prowadzonych przez jedno przedsiębiorstwo, większa niż w innych gałęziach gospodarki liczba pracowników dojeżdżających do pracy. Z tej specyfiki wypływają konsekwencje dla pracy związkowej. O tym właśnie rozmawiam w poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego nr 2 z przewodniczącym Komisji Zakładowej „Solidarności” Witoldem Klimeckim i wiceprzewodniczącym Rady Zakładowej Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego Alojzjem Szarem.

Najważniejszą konsekwencją tej specyfiki jest chyba to, że związki zawodowe działające w budownictwie mają „więcej spraw na głowie” niż związki w zakładach zwartych. Na przykład hotel...

Hotel to w „dwójce przemysłowej” najbardziej w tej chwili „zaropiała” sprawa. Mówią o nim z irytacją zarówno W. Klimecki jak i A. Szary. Jak się jednak nie irytować, jeśli kiedyś hotel należał do najlepszych w kraju w pionie budownictwa przemysłowego, a dziś...

W jednej części nie ma ciepłej wody, lodówki nieczynne, nie ma czajników elektrycznych — jeden dzbanek półlitrowy przypada na pięciu lokatorów, nie prowadzi się żadnej działalności kulturalno-oświatowej, wszędzie panuje zaniedbanie. Te i inne jeszcze fakty ujawnia protokół z lustracji przeprowadzonej w lutym przez oba związki i dział socjalny PBP nr 2. Przy czym tego stanu rzeczy? Przecież hotel, który pozostawał niegdyś w gestii dyrekcji, a obsługiwany był przez jej dział socjalny, przez Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego. Mieści się ów PUS w Bydgoszczy, skąd do Poznania daleko i pewno ta odległość pomniejsza lub czyni zgola nieważnymi owe sprawy, o których mowa w protokole, a za które przecież PUS odpowiada no i bierze pieniądze.

Zgodny wniosek obu związków skierowany do dyrekcji PBP nr 2 brzmi: zrezygnować z usług PUS. Tym bardziej że „nie jest to jedyne przypadki niewykonania przezeń obowiązków. Podobnie pozostawiony był własnemu losowi hotel na budowie w Rogoźnie. Stołówka w Pile (dwójka przemysłowa) działa na terenie województwa poznańskiego i pińskiego — również przez owo przedsiębiorstwo, zawiadywana —

została zamknięta, gdyż PUS uznał konieczność przeprowadzenia w niej remontu. Prace z nim związane powinien wykonać PUS, ale wykonuje je PBP nr 2, bo inaczej nie wiadomo kiedy by można było stołówkę znów uruchomić.

Z usług PUS na rzecz poznańskiego hotelu trzeba więc zrezygnować jak najprędzej. Ale powrót do dawnego stanu rzeczy wszystkiego nie załatwi, a niektóre ważne sprawy można rozwiązać już teraz. „Solidarność” zaproponowała zakładowej organizacji ZSMP, aby poprowadziła działalność kulturalną, oświatową i rozrywkową w hotelu. Właśnie organizacja moidalowa, zdaniami „Solidarności”, powinna się tym zająć bo przecież około 70 procent mieszkańców hotelu to ludzie młodzi. Lecz niezależnie od zmian, które na stapią po przejęciu z powrotem hotelu przez PBP nr 2 i podjęciu w nim przez ZSMP działalności trzeba kontynuować rozpoczęte przed laty starania o budowę nowego hotelu. Takie jest stanowisko i związku branżowego i „Solidarności”. Istniejący hotel mieści się przecież w barakach, a poza tym nie starcza w nim miejsca dla wszystkich robotników, którzy powinni tam się znaleźć. Ponadto w nowym obiekcie można by parę pokoi przeznaczyć na mieszkanie rotacyjne dla młodych małżeństw. W ogóle mieszkanie w „dwójce przemysłowej” to trudny problem — 111 pracowników zabiega o ich przydział, a lista ta nadal rośnie. Zdaniem „Solidarności”, problem w dużej mierze rozwiązałyby Karta Pracownika Budowlanego, o której uchwalenie wystąpił ten związek, gdyż według jej założeń pracownik zatrudniony w budownictwie przysługiwałby preferencje w przydziale mieszkania.

Jak widać wiele spraw zakładowych zależy od rozwiązania ogólnokrajowych. Należy do nich również kwestia dopłat do skierowań na leczenie uzdrowiskowe w sanatoriach administrowanych przez związek branżowy. Koszty pobytu i leczenia na jednym turnusie wynoszą obecnie około 8000 złotych, ZUS refunduje z tego 4400, a 3600 dopłaca dla członków związku branżowego jego zarząd główny, czerpiąc z tej części składek związkowej, która jest mu przekazywana przez wszystkie rady zakładowe. Z sanatoriów tych korzystają oczywiście wszyscy pracownicy budownictwa, niezależnie od przynależności związkowej. „Solidarność” jednak dopłat do skierowań nie stosuje, kwotę tę uiszcza członek tego związku wychodząc z założenia, że całość kosztów powinien ponosić ZUS, lub dopłaty finansować z funduszu NFOZ. Propozycja ta powinna być rozpatrzona, jak to się mówi, na szczeblu centralnym. Ale decyzji „na

kolanie” nikt nie podejmie. Chodzi przecież o niebagatelną sumę o którą w pierwszym przypadku trzeba by zaciągnąć kasę ZUS, a to oznacza wygosparowanie ich kosztem jakiejś innej dziedziny życia gospodarczego czy społecznego. W drugim wypadku trzeba by się zastanowić, z jakich inwestycji finansowanych przez NFOZ należy zrezygnować. Można zatem powiedzieć, że w „dwójce przemysłowej” w codziennej pracy związkowej najwięcej kłopotów sprawiają nierozstrzygnięte „problemy zewnętrzne”.

Oba związki nie mają do zarzucenia działowi gospodarczemu, który odpowiada za dostarczenie załóżce obu wia i odzieży ochronnej, rękawików, mydła. Robi on co może, aby zakupić odpowiednie ilości tego wszystkiego, ale nie jest to możliwe. Więc dlaczego nie rozbudowuje się fabryki odzieży roboczej w Dźwiżynie, która pracuje wyłącznie na potrzeby budownictwa? Te pytania od lat zadawał Związek Zawodowy Pracowników Budownictwa. Teraz, gdy stawiają je dwa związki, może sprawa ruszy z miejsca.

Dobra praca działu gospodarczego i działu socjalnego (zarządza on trzema zakładowymi ośrodkami wypoczynkowymi, które udało się już parę lat temu Radzie Zakładowej uchronić przed patronatem bydgoskiego PUS, od dawna zajmuje się zaopatrywaniem załogi w ziemniaki na zimę, prowadzi całą papierkową robotę związaną z wczasami) nie oznacza, że w zakładzie nie ma spraw wymagających związkuwej interwencji. Dwukrotnie już „Solidarność” interweniowała w sprawie jakości i punktualności posiłków regeneracyjnych. Problem ten chce ona podjąć również — jeśli chodzi o posiłki dla załogi zatrudnionej na budowie w Trzciance — nawiązując kontakt z kołem „Solidarności” działającym w restauracji, która owe posiłki przygotowuje. Rozdział wczasów, takie ich zorganizowanie, żeby częściej niż dotychczas — ze względu na większą liczbę wolnych osób — można było w ośrodkach urządzić dwudniowe weekendy, zaplecza socjalne na budowach, (zdaniem obu związków są wystarczające, ale problem stanowi sposób korzystania z nich przez załogę) — jest dosyć roboty i dla dwóch związków. A może właśnie dlatego, że działają dwa, wszystkie — i wewnętrzne, i zewnętrzne sprawy będzie można teraz sprawniej załatwiać...

ZOFIA SZPROKOFF

MNIEJ PIJESZ — LEPIEJ ŻYJESZ

Pozwólcie nam odmawiać

O alkoholizmie i pijanństwie napisano już wiele. Dyskusji na ten temat też nikt nie zliczy. Niewiele było natomiast racjonalnego i konsekwentnego przeciwdziałania temu groźnemu społecznie zjawisku. Najwyższy na to czas. Będziemy o tym nie tylko pisać, lecz tak że proponować różne przedsięwzięcia — w cyklu publikacji rozpoczynamy poniższym artykułem.

W zataczającej coraz szerzej kręgi wreszcie rzeczowej dyskusji o alkoholizmie i metodach jego zwalczania zgłoszono już wiele bardziej i mniej słusznych rozwiązań tego problemu. Wszystkie one mają jednak wspólny mianownik. Wychodzą z założenia, że piją ci, którzy chcą pić. Stąd propozycje utrudnienia dostępu do alkoholu, propagandy antyalkoholowej, apelowania do moralności. W podtekście mieści się przekonanie, że pijący będą jak jeden mąż broń dotychczasowej pozycji. Jest to moim zdaniem teza fałszywa. Twierdzą, że wśród wielu setek tysięcy rodaków, którzy każdego dnia są pijani znaczna ich część wprawiona została w ten stan wbrew ich woli. Została do picia niejako zmuszona przez otoczenie. W społeczeństwie ukształtował się — szczególnie w ostatnich kilku latach — pijacki etos, z wszystkimi wynikającymi z tego następstwami.

Już słyszę stwierdzenie, że jak ktoś chce, to go wolami do kieliszka nie zaciągną. Na pewno? Przypomnijmy sobie pierwsze lepsze imienniny. Przychodzimy, składamy życzenia i za kieliszek. Nie wypić, to obrazić solenizanta, narazić się na wyrzuty — pytanie: gardzisz, czy się zgrywasz?

A w pracy zawodowej? Myślenie, że doświadczenia dziennikarza są tożsame z przedstawicielami innych zawodów. Wecho dzisz do gabinetu dyrektora, prezesa, czy kantorku kierownika. Najpierw propozycja herbatki, bądź kawki. A potem nieśmiało: „A może pozwoli pan małemu; po kieliszku?”. „Jest pan samochodem? Po jednym nie wykazuje”. Lekarze mówią, że jeden to lekarstwo”, itp. itd.

Ciągle kuszenie, ciągle namowy. A w końcu społeczeństwo to nie zbior Dżiwie Orleńskich. Ile wśród pijanych chodzących każdego dnia na

ulicach jest ludzi słabego charakteru, którzy nie potrafili odrzucić propozycji, bądź ofiar sytuacji, w których odmówić nie sposób? Ilu po pierwszych wmuśzonych kieliszkach „idzie w tango”, bo pękły wewnętrzne opory?

Musi być to znaczny problem dla wielu ludzi, jeśli niektórzy opracowują wcale wyrafinowane metody oszukiwania „namawiaczy”. Jedną ze znanych radziła mi: pierwszy dwa kieliszki musisz wypić. Opróżnij też do połowy szklankę z herbatą, a jeszcze lepiej z wodą mineralną. Następne porcje alkoholu magazynuj w ustach, skrzywiony sięgaj po szklankę, udając, że popijasz wpuszczaj do niej alkohol. Po kilku kieliszkach poprosz o świeżą herbatę, a najlepiej sam idź ją sobie zrobić.

Istnieje niebezpieczeństwo, że zostanie się na takim oszustwie przyłapanym. Zdarzyło się to znajomej „od herbaty”. Przy następnych okazjach pilnowała jej uważnie. Bo równe picie to u nas obowiązek. Takie nie pisane zawody, by na drugi dzień móc ustalać listę najlepszych i najgorszych. To kolejny element pijackiego etosu, któremu żeby się przeciwstawić trzeba mieć dużo odwagi.

Nie może sobie na to pozwolić np. młody pracownik „wchodzący” w grono starszych. Grozi to odrzuceniem, wyśmiewaniem się. Zdarzało się, że wlewano takiemu alkohol do ust na siłę. Na świadomości społecznej i stosunku do alkoholu ważył też fakt, że rangę im prezy i status społeczny jej uczestników poznawało się po jakości serwowanego alkoholu.

Czy poważnie można było traktować przeciwalkoholową agitację, gdy każda impreza, której cel stanowiło uhonorowanie jakiejś grupy społecznej zawierała w sobie życzenia pod lampkę kieliszku w majestacie władzy?

W naszym stanie powszechnego rozpicia społeczeństwa konieczne jest, by picie alkoholu stało się tylko prywatnym przedsięwzięciem. Powie ktoś, że to pruderia, że są „okoliczności”, że kulturalne dwa kieliszki itp. Otóż twierdzą, że konieczny jest okres instytucjonalnego alkoholowego purzmu. Choćby po to, by uwiarygodnić przeciwdziałanie przez władze alkoholizmowi. A ponadto teraz to nie sposób rozróżnić, kto pije kulturalnie a kto się zalewa. Kryteria się pogubiły.

Śmiem twierdzić, że stworzenie nie społecznej presji na pijących i zmuszających innych do picia ma większe znaczenie dla ograniczenia pijanstwa niż np. podwyżka alkoholu. Może osłabić liczbę i morale zastępcy ludzi żyjących na co dzień z wódką za pan brat. Konieczne

jest spowodowanie, by wstydyli się nie ci, co nie mogą i nie chcą pić, lecz ci, którzy piją.

I w tym miejscu musimy wrócić do tych, którzy do picia są przez otoczenie przymuszani. Konieczne jest wzmocnienie ich prawa do odmawiania uczestniczenia w libacjach. Sprawić to może zewnętrzna oznaka łącząca te działające w pojedynkę osoby. Niepijący są z reguły w mniejszości w towarzystwie. Mam propozycję: niechby się pojawił ogólnodostępny, estetyczny plakatki, które można by wpinać w kłepy marynarki. Z napisem: „Dziękuję — nie piję”, bądź „Nie piję”. Myślę, że jeśli taka plakietka pojawiłaby się teraz, w okresie uzewnętrzniania się społecznego protestu przeciw alkoholizmowi, w okresie zapoczątkowanych działań rządu, który stwierdził, że nie będzie z alkoholizmem walczył, tylko go zlikwiduje — byłaby to dla niepijących pomoc „znacząca”. Byłaby to także zewnętrzna oznaka, kto w tej walce, po której stronie barykady stoi.

Widzę też prosty sposób, by tę zewnętrzną oznakę trzeźwości podkreślić prostym zabiegiem psychologicznym, który gwarantowałby, że ten, co ma plakietkę po kieliszek nie sięgnie, a inni nie będą go do picia namawiać.

Czy widział ktoś pijaka z plakietką „Solidarność”? Ja nie. Społeczny protest, który po wołał do życia „Solidarność” objawił się m.in. rygorystycznym stosunkiem do alkoholu. Miał rację Ryszard Kapuściński gdy pisał, że protest z lat ubiegłego roku był zbiorowym żądaniem godności dla wszystkich. A więc chyba powszechna jest świadomość, że pijaństwo to godności zaprzeczanie. Dlatego też, myślę, że duże znaczenie miałyby zgoda Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” na użyczenie dla proponowanej plakietki — formy liter z emblematem największej organizacji związkowej. Myślę, że „Solidarność” zyskałaby dodatkowe uznanie społeczne, za odwołanie części siły zawartej w jej symbolu na potrzeby walki z groźną chorobą naszego społeczeństwa.

Trzeba kształtować i propagować trzeźwość, tak jak kształtuje się moda. Wierzę, że luminarze naszej kultury, nauki, działacze społeczni (naturalnie ci, co nie holdują alkoholowym zwyczajom) póki żywaliby się np. w telewizji z proponowaną plakietką. I może, za jakiś czas, przychodząc na imienniny, prócz zastawionego stołu (za jakiś czas) oczekiwać nas będą na talerzyku plakietki: „Dziękuję — nie piję”. Dla gości — do częstowania się.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Co codziennie przed piątą rano przechodzę w drodze do autobusu ul. Dniestrzańską w Poznaniu (na Wołi) i zawsze przed sklepem miesnym widzę grupę ludzi. Gdy wracam po południu, również stoją. Codziennie rano i po południu rozpoznaję te same twarze. Wśród stojących rej wodzą cztery kobiety, które sterroryzowały ogół kupujących w tym sklepie. Nazywają je „bandą czworga”, bo one rządzą kolejką, a same naradzają — jak mówią sterowane osoby — po dwa, trzy razy do sklepu i wykupują towar.

Z dalszej części listu wynika, że obsługa na to nie reaguje, a tupet owego kwartetu jest taki, że wieszają swe torby przed wejściem do sklepu na parkanie, na znak, iż „one tu stoja” i zajmują te miejsca przed otwarciem... wyznaczać nawet kolejność stojących osób.

Około połowy lutego zmieniło się w tym sklepie kierownictwo (informacja, uzyskana od prezesa zarządu WSS „Społem” — T. Tycnera), może nowa obsada zdoła poskromić ową „bandę czworga” i wykupywanie przez nią towaru? Do jednego ze sklepów spożywczych przy ul. Dzierżyń-

skiego w Poznaniu jak zauważyli klienci, dostarczono trzy pojemniki z boczkiem, sprzeda no go jednak tylko kilku pierwszym osobom, po czym oświadczone: „boczek się skończył”. Co mają począć w takiej sytuacji (a zdarzają się po dobre nagminnie) klienci? Wierzyć na słowo, że w pojemnikach była — przykryta boczkiem — watóbianka? A może domniemywać, że personel sklepu zostawił dla siebie dla swych pociotków i znajomych większość otrzymanego i poszukiwanego przez klientów boczku?

„Ile razy w sklepie słyszę — pisze czytelniczka — „a co pa ni myśli, że ja nie mam prawa dla siebie zostawić...” (i tu nas tępuje wymienienie atrakcyjnego artykułu), tyle razy myślę, skąd pani sprzedawczyni, przy niewysokich — jak sama twierdzi — poborach, może sobie „pozwolić na codzienne (i podejrzewam — niejednostkowe) kupowanie, sprzedawanych przez siebie towarów? Chyba w celu wymiany z paniami ze sklepów innej brahzy, lub na pokatny handel”.

W poznańskim supersamie przy ul. 27 Grudnia, sprzedajeja salceson ekspedientka, a także kierowniczka stoiska wyraziły zdumienie, że klient re-

klamuje otrzymanym kawałkiem tego specjalu, ponieważ był fałszywym kopemki szczeciny. „Skoro salceson przeszedł przez kontrolę jakości, to musi być dobry”. Imponuje taka wiara w wewnętrzną kontrolę

Zmęczeni życiem kolejkowym

wytwórni, ale warto by wiedzieć, czy personel stoiska również taki salceson zakupił, korzystając ze swych uprawnień dla siebie?

W sklepie „Społem” nr 21 w Szamotułach przy ul. Sportowej kontrola poznańskiego Okręgowego Inspektoratu PIH w Poznaniu ujawniła pozostałości w zapleczu i nie wyłożone do sprzedaży towary o łącznej wartości ponad 5670 zł. List do „Głosu” od klientów tego sklepu zawierał — oprócz skarg na niemożność kupienia w tym sklepie różnych artykułów — informację, że z jego zaplecza konkretnego dnia wynoszono

do samochodów całe worki z kaszą, a także kartony, praw dopodobnie ze słodyczami. Sprawa trafiła do kolegium do spraw wykroczeń, ale ponoć „kolegium to normalne ryzyko zawodowe”...

Również inspektorzy PIH w rezultacie listu do „Głosu” przeprowadzili kontrolę w sklepie nr 43 „Samopomocy Chłopskiej” w Strzałkowie oraz w placówkach „Społem” w Supcu — w sklepie nr 10 przy ul. Tysiąclecia i w piekarni przy ul. Kościuszki. Stwierdzono niedowagę gotowych wyrobów piekarskich, w piekarni zaś — niedowagę (w trakcie produkcji) keśów ciasta. Pieczywo z tej piekarni wykazało ponadto zawyżoną wilgotność w chlebie „poznamskim” o 2 procent. Ustalono też szereg innych rażących niedociągnięć — pisze nam PIH w informacji o wyniku inspekcji w tej piekar-

ni. Skierowano wnioski służbowe, a także do kolegium o ukaranie za nieprzestrzeganie norm przy produkcji pieczywa.

Nie będziemy tu szczegółowo relacjonować często powtarzających się (m.in. telefonicznie) skarg na nieczytelność, a czasami wręcz wrogi, lub pogardliwy stosunek obsługi w niektórych sklepach do klientów. Prosimy pracowników handlu: wejdźcie w położenie klientów (przeważnie kobiet), umęczonych nie tylko niedostatkami poszukiwanych artykułów często pierwszej potrzeby (których braku nie odczuwają pracownicy sklepów), ale także w wystawianiem w kolejkach przed zawodową pracą i po jej ukończeniu oraz bieganiami od sklepu do sklepu. Gdy ijeszcie do tego na pytania i prośby (np. o wyłożenie większego wyboru towaru z zaplecza, lub o pokazanie czegoś) odpowiada pogardliwie wzruszeniem ramion, zupełnie lekceważenie pytania, lub ostrykliwe „ustawianie” kupujących, mające wyrazić im małość wobec wszechmożności „ludzi zza lady”, nie dziwi, że odpowiadając o tym, ko biety płaczą. Nierazko w listach również piszą, że uop korzone przez obsługę, wyszły ze sklepu z płaczem.

Praca w handlu, jak każda, ma swoje minusy, nie chcemy twierdzić, że powtarzanie sto razy na godzinę „nie ma”, „nie wiem” itp. nie jest uciążliwe, ale pomiatanie klientkami i poniżanie ich godności, utrudnianie im zakupów, zerowanie na dostępie do towaru — czyni z życia koszmar. A przecież są sklepy, o czym wiemy m.in. również z listów i z rozmów z czytelnikami, o życzliwej dla klientów obsłudze. Pozytywne na ten temat informacje przekazała nam ostatnio czytelniczka o sklepie spożywczych przy ul. Gwardii Ludowej w Poznaniu (narożnik ul. Chwiałkowskiego i narożnik Żupańskiego), których personelowi nie jest za ciężko informować, kiedy można się spodziewać przywozu oczekiwanego towaru.

W wielu listach do redakcji nasi korespondenci piszą o za powiedzanym — wprowadzeniu kartek na mięso z nadzieją, że uwalni to kobiety od stania w kolejkach. I z krytyką pod adresem władz resortu handlu, że zaniedbały reglamentacji mięsa. Jego kupno stanowi obecnie największą uciążliwość społeczną. Dlaczego „za jedynym zamachem” i tego problemu nie rozwiązano?

JÓZEF KANDZIÓRA

Praca

Czeladników i uczniów zatrudnić w stolarni. Szwarcz, Słowackiego 1. 11387g

Zatrudnię dekarzy, blacharzy budowlanych, uczniów, pomocników. Praca stała. Wynagrodzenie wysoki. Poznań - Smochowice, Santocka 2. 11440g

Zakład murarski zatrudni młodego pomocnika. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 10, dla 11467g

Nauka

Korepetycje — matematyka. Tel. 20-97-70 Lesiński. Dzwonić godz. 17-19. 11277g

Matematyka — korepetycje. Piniński, Strzelcecka 30 m. 10. 11393g

Kupno

Nadwozie po wypadku Syrena 105, Fiat 125 — 129p. Kupię, Kiekrz, Zielona 2, Szpoper. 12048g

Zamrażarkę kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 10, dla 12049g

Sprzedaz

Okazyjnie sprzedam taksonem Haida, Kolejowa 46 m. 15. 11015g

Przyjmę zamówienia na sadzonki pomidorów „Ventur” kwiecień, maj. Chryzantemy cięte i doniczko we na czerwiec i lipiec. Suchy Łas, ul. Ogrodnicza 3B. 11018g

Kioski owoce — warzywa — kwiaty nadający się na inną działalność handlową w miejscowości nadmorskiej. Okazyjnie sprzedam. Tel. 23-23-23 Szczeciński. 11044g

Pawilon gastronomiczny w miejscowości nadmorskiej sprzedam. Szamotyły, tel. 203-96. 11053g

Damski krótki kożuch, duży rozmiar, gatunek I, kolor miodowy, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 10 dla 11132g

Samochody

Samochód P-70 na części sprzedam. Mosina. Łąkowa 12. 10937g

Stara 25 sprzedam. Tel. 32-34-46. 10974g

Silnik S-21 Warszawa po naprawie głównej, sprzedam. Poznań, ul. Kościelna 40. 10744g

Sprzedam silnik Stara 28 diesel oraz Volkswagena 1300 na części. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 10, dla 11022g

Volkswagena 1500, rocznik 1967 do remontu tańszo sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 10, dla 11031g

Lokale

Warsztat stolarski lub podobny w dzierżawę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 10, dla 10914g

M-4 Osiedle Rusa, 1 ptr. zamienię na podobne Willa, Debiec, Rataje parter. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 10, dla 10973g

M-3 Os. Przyjaźni zamienię na 3-pokojowe. Tel. 20-59-77 po godz. 17. 10735g

Pan pracujący poszukuje samodzielnego pokoju bliskim dworcem. Poznań Główny, Garbary, Wschód. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 10, dla 11020g

Mieszkanie M-2 własnościowe (Os. Kopernika) za mienie na M-3 lub M-4 własnościowe. Tel. 20-50-76 od godz. 15. 10860g

Kupię mieszkanie własnościowe M-2. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 10, dla 10736g

Małżeństwo poszukuje po koju Płynie mieszczynie. Tel. 22-49-41. 10967g

Nieruchomości

Sprzedam dom z ogrodem koło Poznania (16 km). Informacje, tel. 20-50-76. 10439g

Sprzedam działkę 0,5 ha oraz budynek gospodarczy i pół domu, 4 izby murowane. Władysław: Z. Obroszko, Oborniki, Swierczewskiego 17. Na listy nie odpowiadam. 10994g

Sprzedam domek jednorodzinny z c.o., garażem oraz domkiem gospodarczym. Dopiewo, ul. Wysocka 28. 10933g

Najszczęśliwsze małżeństwa dyskretnie kojarzy „Femina”, 66-400 Gorzów Wlkp., Skrytka 10. 795-K2

PRZETARGI

FABRYKA MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO „SPOMASZ”, ulica Powstańców Wlkp., 23, 64-510 Wronki ogłasza PRZETARG na wykonanie sprężni wg rysunków techn. z drutu Ø 1—12, szt. 4332. Termin realizacji: II i III kw. 1981 r.

Wszelkich informacji dotyczących wykonania udziela w godz. od 7—15.00 Sekcja Kooperacji telefon 231 wewn. 214.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne.

Oferty prosimy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 15 dnia od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 749-K2

KOMUNIKATY

TERENOWA STACJA SANITARNO - EPIDEMIOLOGICZNA Poznań — Miasto — informuje, że w dniach od 6 — 18 kwietnia br. — przeprowadzona zostanie

na terenie miasta Poznania POWSZECHNA AKCJA ODSZCZURZANIA.

Na podstawie zarządzenia Prezydenta miasta Poznania z dnia 16 lutego 1981 roku zobowiązuje się: właścicieli, administratorów, użytkowników lub inne osoby i organa sprawujące zarząd budynków mieszkalnych, budynków i lokali użytkowych, urzędów i instytucji, przedsiębiorstw i innych zakładów bądź placówek gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej do przeprowadzenia na terenie administracyjnych przez nich nieruchomości obiektów, czynności deratyzacyjnych, polegających na nabyciu, wyłożeniu i uzupełnieniu trutek p/gryzoniom.

Sprzedaż trutek pod nazwą Atrax i Toxan od dnia 23 marca br. prowadzą wytypowane sklepy i drogerie WSS „Społem”.

W dniu 6 kwietnia br. należy wyłożyć trutki w miejscach bytowania gryzoni, stosując się do norm i przepisów użycia podanych na opakowaniach.

Miejsca w których wyłożono trutkę należy oznaczyć poprzez naklejenie ulotki ostrzegawczej dołączonej do opakowania.

Pozostałą trutkę po akcji należy zebrać dnia 18 kwietnia 1981 r. Padłe szczury oraz resztki nie spżytych trutek należy zebrać i spalić lub zakopać co najmniej na głębokość 1 metra w odległości 20—40 m od studzien czy innych zbiorników wody.

Wyłożenie trutki przez wyżej wymienione osoby kontrolowane będzie przez organa Milicji Obywatelskiej, Komisji Porządku i Czystości przy Prezydencie miasta Poznania oraz Terenowej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej Poznań — Miasto w okresie od dnia 6—18 kwietnia 1981 r. 763-K1

KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ przy Naczelniku Miasta Lubonia, ukarało ob. JERZEGO OWENIA, zam. w Luboniu, ulica Sobieskiego 80, za to, że w dniu 6 września 1980 roku ok. godz. 22.00 w Luboniu, będąc w stanie nietrzeźwym i działając wspólnie z kolegami, zabrał transporter z mlekiem spod sklepu nr 66 przy ul. Żabikowskiej, a następnie idąc ulicą Żabikowską w kierunku Kościuszki rozbijał butelki z mlekiem.

W tym samym miejscu i czasie przewracał betonowe kosze na śmieci wytaczając je na środek jezdni. Czynem swym zniszczył mienie społeczne wartości 64,80 zł.

Kolegium uznało ob. J. Owienia winnym naruszenia art. 124 § 1 i 91 kodeksu wykroczeń i wymierzyło karę:

I. Grzywna w wysokości 5000,— zł z zamianą w razie nieściągalności na 50 dni aresztu, przyjmując dzień aresztu za równoważny grzywnie w wysokości 100,— zł.

II. Kara dodatkowa: podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Wielkopolskim” na koszt obwinionego.

Ponadto nałożono na obwinionego obowiązek pokrycia kosztów postępowania w kwocie 100,— zł. 599-K2

KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ przy Prezydencie Miasta Poznania ukarało ob. MARIANA WASILKIEWICZA, syna Antoniego, ur. 29. 5. 47 r., zam. Osiedle Płewiska, ulica Łąkowa 121 za to, że w dniu 18. 6. 80 r. w Poznaniu przy ul. Koszalińskiej — Strzeszynek będąc w stanie nietrzeźwym kierował samochodem m-ki „Star”. Czynem swym stworzył zagrożenie w ruchu drogowym, co stanowi wykroczenie z art. 87 § 1 KW i na podstawie art. 87 § 1 i 3 kodeksu wykroczeń wymierzyło karę grzywny w wysokości 5.000 zł z zamianą w razie nieściągalności na 50 dni aresztu zastępczego.

Jako karę dodatkową Kolegium orzekło zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 24 miesięcy oraz podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Wielkopolskim” na koszt ukaranego. 473-K1

„SPOŁEM” WSS Oddział Mosina

z dniem 2 kwietnia 1981 r.

zatrudni pracowników:

- ◆ KIEROWNIKA SUPERSAMU.
- ◆ 2 ZASTĘPCÓW.

906-K2

LICYTACJA

KOMORNIK SADU REJONOWEGO rewiru IV w Poznaniu — ogłasza, że dnia 27 kwietnia 1981 r. o godz. 13 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu w pokoju 300 — odbędzie się LICYTACJA

nieruchomości położonej w Poznaniu przy ul. Ściegiennego nr 77, zapisanej w księdze wieczystej w Państw. Biurze Notarialnym w Poznaniu pod nr KW 55272.

Nieruchomość została oszacowana na kwotę — 1.140.510,— zł (wartość szacunkowa), wartość rynkowa zł 140.309,—.

Cena wywołania wynosi — 855.383,—, a rekojmia — 114.051,— zł. 764-K1

† Dnia 21 marca 1981 r. zmarł nagle opatrzony Sakramentami św., najdroższy syn, mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 52, śp.

CZESŁAW GERWAZIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 10.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina 17664g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 19 marca 1981 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 86, nasza siostra i ciocia, śp.

AGNIESZKA BALCEREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Puszczykuwie.

W smutku pogrążona

rodzina 17663g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 marca zmarła nasza ukochana żona i matusia

lek. stom. IRENA SIENKO

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 marca o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Mąż i syn 17652g

† Dnia 19 marca 1981 r. zmarł nasz, ceniony, wielce oddany pracownik, serdeczny kolega i przyjaciel

JERZY MAĆKOWIAK

Barbara Ewertowska z pracownikami

Rodzinnie składamy wyrazy głębokiego współczucia. 17675g

Dnia 18 marca 1981 r. zmarł nagle przeżywszy lat 41, najdroższy mąż, ukochany tatuś

EDMUND PEŁCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 24 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z synem 17637g

MIECZYSLAW MISIACZYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu na Junikowie

Koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność” FOS - PONAR - Poznań Wiepofama 17387g

† Dnia 19 marca 1981 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, nieodżałowany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 70, śp.

FRANCISZEK WARCIAREK

Msza św. i pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 14.00 w Sobocie.

W smutku pogrążona

rodzina 17660g

† Dnia 17 marca 1981 roku zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, mój ukochany mąż, nasz najlepszy tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

EDMUND WALKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godzinie 13 na Junikowie.

W smutku pogrążeni

żona, córki, zięciowie i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 12. Ul. Dolina 17 m. 13. 17151g

† Dnia 17 marca 1981 r. zmarł namaszczony Olejami św., mój ojciec, mąż, dziadek, brat, szwagier, przeżywszy 76 lat, śp.

WACŁAW JUREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

Żona z rodziną

535-U3

Ś t p.

FRANCISZEK ANTONIEWICZ

aptekarz uczestnik Powstania Wielkopolskiego

nasz najdroższy ojciec, brat, teść, dziadek i szwagier, zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., 19 marca 1981 r., przeżywszy lat 81

Msza św. odbędzie się w środę, 25 bm. o godzinie 8.30 w kościele M.B. Bolesnej. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

Straszkana

rodzina

Poznań, ul. Winklera 7 m. 4. 17550g

† Dnia 18 marca 1981 roku odeszła od nas na zawsze — opatrzona Sakramentami św. nasza kochana ciocia i kuzynka, śp.

LUDWIKA RANKOWSKA

emerytowana nauczycielka

Odprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu junikowskim nastąpi we wtorek dnia 24 marca o godz. 9

Pozostaje w głębokim smutku

bratowa, bratan' i rodzina

460-K3

MARIANNA FELIKSIĄK

I voto Tomaszewska, z domu Kapczyńska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona RODZINA Poznań, ul. Krzyżowa 3 m. 6 17254g

Dnia 19 marca 1981 r. odszedł od nas w Bogu, nasz najukochańszy syn, mąż, ojciec, brat i wujek

JERZY MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 17613g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 marca 1981 r. zmarła po ciężkiej chorobie, namaszczona Olejami św. w wieku 81 lat, nasza najdroższa, ukochana siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

PELAGIA MIĘŻAŁ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godzinie 7.30 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążona

rodzina 17592g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 marca 1981 r. po długiej i ciężkiej chorobie, odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana, droga żona, nasza siostra bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy 68 lat, śp.

CZESŁAWA MLYŃCZAK

z domu Nowacka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną 17581g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 marca 1981 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona nasza ukochana, pełna dobroci i troskliwości mama, teściowa i babcia

LUCJA KACZMAREK

z domu Strojna

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 25 bm. o godz. 7.30 w kaplicy parafialnej Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, pogrzeb tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

mąż, dzieci i rodzina 17431g

† Dnia 18 marca 1981 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, lat 92, śp.

MARIA SZYMAŃSKA

z domu Szaroleta

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w smutku

córki, synowie z rodzinami 534-U3

† Dnia 18 marca 1981 r. zmarł nasz, ceniony, wielce oddany pracownik, serdeczny kolega i przyjaciel

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

MARIAN GÓRECKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

W smutku pogrążona

rodzina 17627g

† Dnia 21 marca 1981 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ukochany i nigdy niezapomniany ojciec, brat, teść i dziadek w 60 roku życia, śp.

inż. WITALIS MERCIK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim.

W rozpacz pogrążona

żona z córką i rodziną 17627g

